

The harder the better - Aconcagua 2015

Jak to dobrze, że młodzi ludzie mają marzenia, które pozwalają im zdobywać góry. Hania, Michał, Magda i Artur stanęli już na niedojnym szczyście, teraz marzą o kolejnej wyprawie. Trzymamy kciuki i cieszymy się, że w gronie przyszłych zdobywców Aconcagua jest również przedstawiciel naszego powiatu, pochodzący z Mąkoszyc - Artur Walczak. Oddajmy im głos.

O SZCZYZIE

Aconcagua 6962 m n.p.m. w języku Keczua oznacza „Kamienny Strażnik”, najwyższy szczyt Andów, obu Ameryk, położony w południowej. Najwyższy szczyt leżący poza Azją. Jest pokryty wiecznym śniegiem i lodowcami. W 1934r. Polska wyprawa andyjska wywyczała nowy szlak na szczyt przez lodowiec, który został po tym nazwany Glacjer d'el Polacko - Lodowiec Polaków. Góra uważana jest za anomalię, gdyż warunki panujące na szczyście, w szczególności huraganowe wiatry i bardzo niskie temperatury, są porównywalne z tymi, jakie panują na ośmiotysięcznikach w Himalajach.

INSPIRACJA

Same hasło ekspedycji „The harder the better”, odnoszące się do podróży w czasie najniższych kosztów i podejmowania szalonych wyzwań powstało podczas wyprawy antypodowej dookoła Włoch. Odkryta została podczas spływu Amazonką w czasie minionych wakacji. Wtedy zrodziły się pomysły zdobycia najwyższego szczytu Ameryki Południowej. Pierwsze zaproszenie do naszego projektu zostało wysłane już stamtąd - z pogranicza kolumbijsko-brazylijsko-peruwiańskiego. W końcu zebraliśmy grupę 4 osób chętnych podjąć taką próbę, pomimo ograniczeń, studenckich budżetów.

KIM JESTEŚMY?

Jesteśmy czwórką studentów z różnych miast Polski. Od Rzeszowa przez Wrocław po Poznań. W lutym skończymy kolejny ciekawy semestr; mamy w głowach plan, aby go tym zrobić coś niesamowitego i po raz kolejny, chcąc zmierzyć się z własnymi słabościami i lękami, polecieć do Ameryki



Hania

Wrocławianka, studiująca lotnictwo na Politechnice Rzeszowskiej. Miłośniczka sportów wszelakich. Jej życie rozdarte jest między dalekie podróże autostopem wraz ze wspierającą wysokogorską a lotnictwem.



Magda

Na co dzień miała się poświęcić prawem (być może nawet zostanie kiedys prawnikiem) a wszystkim ciekawszymi stronami życia. Z uporem realizuje kolejne, coraz bardziej abstrakcyjne, marzenia. Był spływ Amazonką, było przekroczenie na dziko granicy Panama-Kolumbia. I było też odkrycie, że gorom nie równa się nic a nic. Bo góry kocha przeogromnie. A teraz wie już na pewno, że po Ebrusie (5642m n.p.m.) i najwyższych wulkanach Ekwadoru Cotopaxi (5897m n.p.m.) i Chimborazo (6300m n.p.m.), to Aconcagua musi być tą następną!

Michał

Pochodzi z Gliwic, aktualnie studiuje informatykę na Politechnice Wrocławskiej. Weekend najchętniej spędza wędrując po Beskidach lub wisząc na skałkach Jury Krakowsko-Czeszostowskiej. Ukończył zimowy kurs turystyki wysokogorskiej PZA. Na koniec, poza licznymi zimowymi wyjazdami w Tatry, ma w planie na Mont Blanc (4810m n.p.m.), Kazbek (5047m n.p.m.) i Grossglockner (3798m n.p.m.) trudniejszą drogą Studlgrat. Każda dalsza wyprawa połączona była z autostopową przygodą, co pozwalało również zaoszczędzić na transporcie.

Artur

Zapalony podróżnik i górnik, zdobywca wielu tarzanan Blanc (4810m n.p.m.), Kazbek (5047m n.p.m.) i Grossglockner (3798m n.p.m.) trudniejszą drogą Studlgrat. Każda dalsza wyprawa połączona była z autostopową przygodą, co pozwalało również zaoszczędzić na transporcie.

Politechnice Wrocławskiej. W styczniu broni inżyniera i leci poszukać własnego „ja”, odkryć nowe inspiracje. To jedyny moment (przed rozpoczęciem pracy i kontynuacją studiów na II stopniu) na podróż życia. Nagierw góra-marzenie, potem kilkumiesięczny pobyt w Argentynie.

Wyprawa ma na celu zdobycie szczytu, co nie będzie proste. Największą trudnością tej góry jest wysokość, z czym wiąże się bardzo rzadkie powietrze. Taka wyprawa wymaga wielu miesięcy przygotowań, a nawet czterech.

Latwo wyliczyć, że koszty całego przedsięwzięcia nie należą do najniższych jak na nasze studenckie budżety. Staramy się zbierać kwotę 3000zł, aby choć trochę odciążyć nasze portfele. Jest to mimalna kwota, która pozwoli nam na zrealizowanie wyprawy. Jeżeli uda nam się zebrać więcej, środki te zostaną przeznaczone na zakup lepszego jakościowo sprzętu, co pozwoli na bezpieczniejsze i nieco bardziej komfortowe przebywanie w trudnych wysokogorskich warunkach i zwiększy nasze szanse na zdobycie szczytu.

NA CO POTRZEBUJEMY WSPARCIA FINANSOWEGO?

Po pierwsze koszy przejazdów i przelotów. Około 2000zł na osobę. Ponadto wstęp do parku narodowego jest płatny. Koszt pozwolenia to 200zł na osobę. Na miejscu także musimy kupić ciepłe jedzenie, paliwo do kucharek itp. No i nie wziętym da się spać pod namiotem - więc dojdzie kilka noclegów w hostelach. Będziemy szukać najtańszych rozwiązań na miejscu, więc trudno oszacować, ile wydamy. Prawdopodobnie będzie to kwota rzędu 1000zł na całą czwórke.



ile wydamy. Prawdopodobnie będzie to kwota rzędu 1000zł na całą czwórke.

A to ciągle jeszcze nie wszystko. Przed wylotem musimy zapakować się w trochę ubiór i wyposażenie to nie tylko kwestia komfortu, ale także bezpieczeństwa w trudnych warunkach, które nas czekają. Na tę chwilę najbardziej palącym problemem są dla nas namioty wyprawowe, zdolne wytrzymać silne, wysokogorskie wiatry. Zakup jednego takiego namiotu to wydatek ok. 1000-2000zł, a potrzebujemy co najmniej dwóch, najlepiej trzech, a nawet czterech.

Wspierać nas można poprzez stronę www.polakpotrafi.pl/projekt/aconcagua. **NIE OGRANICZA NAS ABSOLUTNIE NIC, Z WYĄTKIEM FUNDUSZY, NIE ZASTANAWIAJ SIĘ, DAJ NAM SZCZĘŚCIE, PRZEŁAM SIĘ I WYSLYJ OD SIEBIE NAJMNIEJSZY GROSZ, KTÓRY DLA NAS BĘDZIE PRAWDYWIWYM SKARBEM.**

103 lata pani Rozalii Gołdyn

Piękny jubileusz - 103. urodziny, obchodziła 16 stycznia Pani Rozalia Gołdyn z Mielcuch. Z tej okazji wójt gminy Czajków Henryk Plichta, kierownik USC Katarzyna Mitula-Adamus oraz przewodnicząca Rady Powiatu Marianna Powążka złożyli szanownej Jubilatce życzenia zdrowia, aby kolejne lata miały Jej wśród najbliższych w atmosferze miłości i wsparcia.

www.czajkow-gmina.pl

Redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego”, gratuluje osiągnięcia tak wspaniałego wieku, również składa Pani najserdeczniejsze życzenia - niech każdy kolejny dzień upływa w zdrowiu i pogodzie, niech będzie pełen ciepłych uczuć.

UŚMIECH, PIOSENKI I... CZEKOLADY



- Jak to dobrze się składa, że Dzień Babci i Dziadka po sobie przypada... Tymi słowami babcie i dziadkom, przybyłych do „Madery”, przywitała Urszula Lach szefowa Kółka nr 2 PZERII w Ostrzeszowie. Wprawdzie pojawiają się głosy dziadków, że to, iż ich święto przypada po Dniu Babci, stawia ich w drugorzędnej pozycji, ale podczas wieczorku zorganizowanego w klubie „Madera” tak nie było. Dla wszystkich był uśmiech, wesołe piosenki i czekolady ufundowane przez Jana Szkopka - przewodniczącego dzielnicę. Były też najserdeczniejsze życzenia od zarządu kółka, wzmocnione toastem i gromkim „Sto lat!”.



Gościem uroczystości była Zofia Witkowska. W podzięce za udział w spotkaniach i za organizowanych został jej przekazany bukiet kwiatów i odczytany okolicznościowy wierszyk, zakończony słowami: „Razem z nami w Maderze czuj się jak na Rivierze”. Pani Zofia zrewanżowała się życzeniami dla wszystkich blask, nie kryjąc, że sama jest szczęśliwą babcią dwóch wnuczek, a od trzech miesięcy - także wnuczka. Kiedy już powiedziano wszystkie ważne słowa, zaczęły się śpiewy - wesołe, dowcipne i... wspólnie. Bo przecież najważniejsze umieć cieszyć się razem, nie bącząc na upływ czasu i obowiązki wciąż składane na barki babci i dziadków.

K.J.

Wybieramy zdjęcie - wyślij SMS-a ZABAWA Z NAGRODAMI

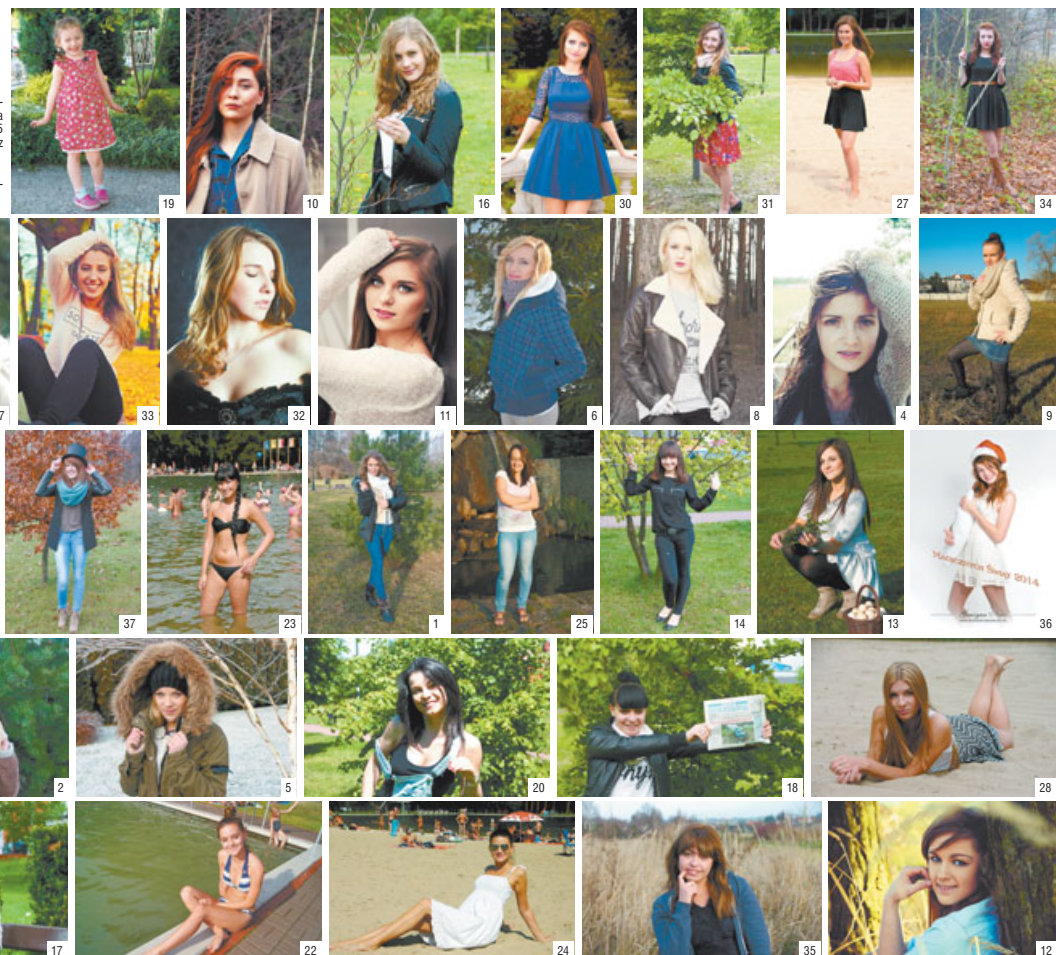
W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, wybieramy najładniejsze zdjęcie dziewczyny z naszej okładki. Czy któraś fotografia podobała się Państwu szczególnie? Która, w Państwa ocenie, zasługuje na miano najładniejszej w roku 2014? Teraz jest okazja, by o tym zdecydować. Od 21 stycznia do 5 lutego przyjmujemy głosy - sms-y na najładniejszą fotografię. Tak jak w roku ubiegłym wśród osób biorących udział w konkursie, dwie, które wysłały najwięcej sms-ów, nagrodzimy. Będą również nagrody dla innych uczestników konkursu oraz dla dziewczęć ze zdjęć - laureatek. Zapraszamy do zabawy.

Wyślij SMS-a na numer 7100 o treści: czas.numer zdjęcia, np. czas.1 Koszt SMS 1 zł netto (1,23 zł z VAT)

Na razie wygrawa zdjęcie nr 37! W poniedziałek - 26 stycznia, kiedy kończyliśmy składanie ten numer Czo, najwięcej sms-ów (20%) otrzymała fotografia nr 37, drugie miejsce zajmowało zdjęcie nr 15 (17%), a trzecie nr 30 (16%). Sytuacja jednak zmienia się z godziny na godzinę.

Zachęcamy do udziału w zabawie. Nagrody czekają! Zdjęcia można również zobaczyć na naszej stronie internetowej www.czasostrzeszowski.pl/plebiscyp.pdf

Wspierać nas można poprzez stronę www.polakpotrafi.pl/projekt/aconcagua. **NIE OGRANICZA NAS ABSOLUTNIE NIC, Z WYĄTKIEM FUNDUSZY, NIE ZASTANAWIAJ SIĘ, DAJ NAM SZCZĘŚCIE, PRZEŁAM SIĘ I WYSLYJ OD SIEBIE NAJMNIEJSZY GROSZ, KTÓRY DLA NAS BĘDZIE PRAWDYWIWYM SKARBEM.**



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. PKS Ostrów Wielkopolski

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (52) 735 07 00
fax (52) 736 69 72
www.pks.ostrowwlpk.pl
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlpk.pl

Informacja autobusowa:
tel. 703 303 295

WYNAJMY AUTOKARÓW (062) 735 -07 - 25

POLECAMY

liczba miejsc siedzących 45+1+1
fotele pasażerów wysokie z zagłówkami i podkoleńnikami z pełną regulacją (uchyłne oparcia, rozsuw)
klimatyzacja
wideo DVD
ekspres do napojów gorących
łódzka

Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

Okazja super niskie ceny